

## **ODDZIAŁY WOJSKA WIELKOPOLSKIEGO POD LWOWEM 1919 ROK**

8 marca 1919 r. do Poznania przybył Ignacy J. Paderewski, Premier Rządu Polskiego, z misją przedstawienia Komisariatowi Naczelnej Rady Ludowej i Dowództwu Głównemu sytuacji wojskowej pod Lwowem. W imieniu rządu polskiego premier wezwał do natychmiastowej odsieczy dla walczących tam oddziałów. Wiązało się to z koniecznością zapewnienia pomocy aliantów na wypadek niemieckiego uderzenia na Polskę. Ustalono szereg szczegółów, które zawarte zostały w piśmie z 10 marca przesłanym przez S. Adamskiego, A. Poszwińskiego i W. Korfantego do I. Paderewskiego. Stwierdzono w nim, że Wielkopolska postanawia udzielić pomocy Lwowi i Galicji Wschodniej, wysyłając tam 1 p. strz. wlkp. z czterema bateriami ciężkimi i lekkimi. Amunicję karabinową i artyleryjską dostarczyć miało MSWojsk. Możliwe było też wysłanie większych sił (do dwóch dywizji), pod warunkiem, iż marsz. F. Foch złoży oświadczenie gwarantujące zdecydowaną akcję aliantów w przypadku podjęcia przez Niemcy kroków wojennych oraz że koalicja dostarczy Armii Wielkopolskiej 48 haubic 105 mm, 32 haubice 150 mm i 16 dział dalekonośnych 105 mm z niezbędnym zapasem amunicji, jak też 30-40 mln naboju karabinowych<sup>1</sup>.

Związki Poznania i Wielkopolski z Lwowem były bardzo żywe, zbliżały je kresowe położenie obu miast i roli Lwowa w polskiej kulturze. Od pierwszego dnia walk we Lwowie, 1 listopada 1918 r., poznańska prasa z niepokojem relacjonowała sytuację w tym mieście i Małopolsce Wschodniej. Od pierwszych dni stycznia doniesienia ze Lwowa zamieszczano niemal w każdym numerze „Dziennika” i „Kuriera”<sup>2</sup>.

Wydarzenia we Lwowie miały kilka przyczyn, wiązały się jednak głównie z tendencjami narodowo-państwowymi wśród ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej, zresztą podsypane przez Niemców i Austriaków, pragnących zachować swe wpływy polityczne. 9 lutego 1918 r. państwa centralne uznały burżuazyjną Ukraińską Republikę Ludową (URL) i obiecały przekazać jej Ziemię Chełmską i Podlasie, obszary w 70% zamieszkałe przez ludność polską. Tajne klauzule przewidywały włączenie w przyszłości do URL Galicji Wschodniej. Fakty te spowodowały oburzenie społeczeństwa polskiego, W Galicji Wschodniej konflikt polsko-ukraiński narastał od wielu lat, umiejętnie zaogniony przez Austriaków. Ponadto ludność ukraińska tego regionu nie popierała idei połączenia się z URL

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Archiwum Paderewskiego, t.533. 711-712.

i zmierzała do utworzenia samodzielnego państwa. W czasie wojny w parlamencie Austrii działała Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, a po stronie Austro-Węgier działały nieliczne oddziały Ukraińskich Strzelców Siczowych.

Jesienią 1918 r. Ukraińcy utworzyli w poszczególnych ośrodkach rady narodowe i podjęli zabiegi w Wiedniu w sprawie przekazania im władzy w całej Galicji Wschodniej po San, Łemkowszczyzny po Piwniczną, przyległą do obszarów galicyjskich część Bukowiny i Ruś Zakarpacką, jako Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej<sup>3</sup>. Równolegle podjęto przygotowania wojskowe. Ustaleniem koncepcji działania i kierowania terenowymi komórkami wojskowymi zajmował się Ukraiński Generalny Komisariat Wojskowy, przygotowujący zbrojne przejęcie władzy. Czołowymi postaciami w Generalnym Komisariacie byli m.in. Dymitr Witowski, W. Martynek, L. Chonawskij. Oddziały z dużym udziałem Polaków udało się wyekspediować na inne tereny, w myśl życzenia Ukraińskiej Rady Narodowej. Równocześnie w rejon Lwowa ściągnięto oddziały ukraińskie z Bukowiny i innych regionów. W końcu października siły ukraińskie w samym tylko Lwowie oceniano na 12 tys. żołnierzy, ale ich trzon stanowiła organizacja spiskowa sotnika (kpt.) Dymitra Witowskiego, zrzeszająca około 2400 członków we Lwowie i okolicy. Wielkie nadzieje łączono z oddziałami strzelców siczowych płk. Hryćko Trusa (Tarnawski), liczącymi wówczas około 3 tys. żołnierzy, którzy od końca października znajdowali się już na Pokuciu. Rozwiązanie problemu uzbrojenia i wyposażenia zapewnili Austriacy ze swych magazynów. Dotyczyło to także artylerii<sup>4</sup>.

W nocy z 31 października na 1 listopada oddziały ukraińskie bez walki opanowały Lwów. Generalny Komisariat dysponował 60 oficerami i 1200 szeregowych, zorganizowanych pospiesznie w oddziały. Siły te zajęły najważniejsze obiekty wojskowe i administracyjne. Przygotowując przewrót Ukraińcy nie brali pod uwagę zbrojnej kontrakcji Polaków we Lwowie, jak też odsieczy oddziałów Wojska Polskiego. Przewrót potraktowano jako jednorazowy akt, zaniedbując tworzenie sił zbrojnych, a zwłaszcza scentralizowanego dowództwa. Za ukraińskie siły zbrojne w tym czasie można było uważać nie powiązane ze

---

2 Np. Dz.P., 1919 r., nr 11 z 15 I: Walki pod Lwowem; nr 12 z 16 I: Lwów w niebezpieczeństwie.

3 Na ten temat m.in. M. Eckert: Historia polityczna Polski lat 1918-1939, Warszawa 1985, s.30; A. Czubiński: Najnowsze dzieje Polski 1914-1983, Warszawa 1987, s.39-41.

4 Szczegółowo na temat ukraińskich przygotowań wojskowych zob. J. Skrzypek; Ukraińcy w Austrii podczas Wielkiej Wojny i geneza zamachu na Lwów, Warszawa 1939. s.111-130, tamże źródła i literatura; S. Giza: Obrona Lwowa w listopadzie 1918 r. w świetle literatury ukraińskiej, "Niepodległość", 1936, t.13, nr 2.także nadbitka; T. Dąbkowski: Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912-1923. Warszawa 1985, s.122-123; M. Wrzosek; Zbrojne działania wojska Polskiego na wschodzie 1918-1920 (w:) Wojsko Polskie 1914-1922, t.2, s.115-116; tegoż: Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918-1921. Białystok 1988.

sobą grupy terenowe, mające charakter samoobrony lub pospolitego ruszenia<sup>5</sup>.

Wiadomościom o ukraińskich przygotowaniach do opanowania Lwowa po stronie polskiej towarzyszyły bardzo nieporadne poczynania. Działy tam trzy tajne zrzeszenia wojskowe. Polska Organizacja Wojskowa (od 16 października kierowana przez por. Ludwika de Laveaux ps. Randolf), wzmocniona grupą „Wolność” chor. Aleksandra Krona, licząca łącznie około 300 członków, w tym 40 kobiet skupionych wokół Heleny Bujwidówny i 80 młodocianych. Lwowska POW była bardzo słabo uzbrojona, ponadto lekceważyła zasady konspiracji. Według A. Krona P W liczyła nie więcej niż 300 członków, natomiast L. de Laveaux liczebność organizacji ocenia na 600-700 ludzi. Głębiej zakonspirowane były Polskie Kadry Wojskowe (PKW), powiązane z Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego, oficerów polskich z armii zaborczych. W sumie, do organizacji zgłosiło się około 200 członków. Pod osłoną działającego legalnie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy b. Legionistów zawiązała się grupa konspiracyjna, w której czołową rolę odgrywał płk W. Sikorski. Grupę liczącą nie więcej niż do 200 oficerów określono jako „Polski Korpus Posiłkowy”. Pierwszą jednostką wojskową, jaką zaczęto wyłaniać, był batalion uzupełnień w szkole im. H. Sienkiewicza, formowany przez kpt. Zdzisława Tatar-Trzeźniowskiego. 31 października 1918 r. oddział liczył dopiero 32 oficerów i szeregowych.

Rolę czynnika koordynującego działania konspiracji polskiej we Lwowie odegrać miała Naczelna Komenda Obrony Lwowa. Było to zadanie niezwykle trudne do zrealizowania, gdyż o ile stosunki między POW a PKW układały się dość poprawnie, to między POW a „PKPP wręcz wrogo. Naczelna Komenda powstała dopiero 31 października. Nie mogło być więc mowy o skutecznym przeciwdziałaniu zamiarom Ukraińców. W skład Komendy weszli kpt. Mączyński, por. Stanisław Nilski-Łapiński, por. Antoni Jakubski, por. de Laveaux chor. Kron, nie była reprezentowana „PKP”. Zakładano, że Ukraińcy będą zdolni do działania nie wcześniej niż 4 listopada. Przebieg wydarzeń był zatem zupełnym zaskoczeniem dla polskiej konspiracji. Dopiero 1 listopada dowództwo nad oddziałami polskimi Naczelna Komenda Obrony Lwowa powierzyła kpt. Mączyńskiemu.

Akcja Ukraińców rozpoczęła się od opanowania koszar przy ul. Kurkowej. Ich oddziały nie napotkały przeciwdziałania ze strony wojsk austriackich i błyskawicznie obsadziły obiekty wojskowe oraz gmachy władz rządowych, autonomicznych i miejskich, a także pocztę i banki. Wkrótce też ukazały się proklamacje Ukraińskiej Rady Narodowej o objęciu

---

5 T. Dąbkowski, op.cit., s.123.

przez nią władzy w Galicji Wschodniej, 1 listopada przeciwdziałanie podjęły grupy ochotników polskich, w których rękach znalazł się tylko zachodni skrawek Lwowa i kilka podmiejskich redut obronnych. Rozpoczęły się przewlekłe walki, które w swej pierwszej fazie trwały do 22 listopada 1918 r. 20 listopada do Lwowa dotarła odsiecz przygotowana w Przemyślu: 140 oficerów, 1228 szeregowych z 8 działami pod dowództwem mjr. J. Stachewicza. Na czele polskich sił stanął ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski. Następnego dnia o 6.00 rozpoczęło się uderzenie polskie i trwało do późnych godzin nocnych. Zakończyło się opanowaniem miasta. Oddziały ukraińskie nie zostały zniszczone i wycofały ze Lwowa. Ponownie walki w Galicji Wschodniej rozpoczęły się na przełomie listopada i grudnia 1918 r. M.in. oddziały ukraińskie zagroziły Przemyślowi.

Na początku stycznia 1919 r. NDWP zaangażowało w walki w Galicji Wschodniej kilka grup taktycznych, liczących łącznie około 5000 żołnierzy. Działania te przyniosły minimalne efekty, choć część oddziałów przebiła się do Lwowa. Po tych wydarzeniach w działaniach bojowych ujawnił się zastój, który trwał do 14 lutego 1919 roku. Jako strona zaczepna wystąpiły wojska ukraińskie, które uderzyły bezpośrednio na Lwów, ale napotkały na twardą obronę. Natomiast przeciwnikowi udało się dotrzeć od południa do linii kolejowej Przemyśl - Lwów i stolica Małopolski Wschodniej znalazła się znowu w blokadzie i trudnej sytuacji aprowizacyjnej<sup>6</sup>. W krytycznym momencie w Poznaniu rozpoczęto przygotowania do odsieczy.

Gen. J. Dowbor-Muśnicki, po otrzymaniu alarmującego listu z Komendy Obrony Lwowa, dostarczonego do Poznania przez ppor. Bohdana Marchwickiego, w rozkazie dziennym DG nr 35 z 8 lutego ogłosił wezwanie do podległych oddziałów:

„Lwów zagrożony przez hordy hajdamackie. Walczący tam oglądają się na Wielkopolskę. Tymczasem my, walcząc dzień w dzień z najbardziej zaciętym i najniebezpieczniejszym wrogiem polskości nie możemy okazać takiej pomocy, jaką okazać Lwowi byśmy pragnęli. Możemy tylko okazać pomoc moralną, posyłając niewielką ilość ludzi, która znaczy, że myślą i sercem jesteśmy z bohaterami walczącymi na zagrożonych

---

6 Szczegółowo M. Wrzosek, *Zbrojne działania Wojska Polskiego ...* s.116-123; Cz. Mączyński: *Boje Lwowskie*, t. I, Warszawa 1921; *Listopad we Lwowie 1918*, Poznań 1920; E. Wawrzokowicz i J.Klink: *Walczący Lwów w listopadzie 1919*, Warszawa 1938; tychże; *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918*. Organizacja obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat. Warszawa 1939; *Obrona Lwowa 1-22 listopada 1918*. Relacje uczestników, T.I, Lwów 1933 (m.in. A. Jakubski, L. de Laveaux, Kwestionariusz Wojskowego Biura Historycznego do płk. Cz. Mączyńskiego i jego odpowiedź; Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918 - 1920, T. I-II Rocznika Tow. Badania Historii Obrony Lwowa i Województwa Południowo-Wschodnich, Lwów 1936-1937; W. Lipiński : *Wśród lwowskich orląt*. Warszawa 1927; S. Nilski-Łapiński i A. Kron: *Listopad we Lwowie (1918 r.)*. Warszawa br w; J. Rogowski: *Z walk o Lwów*. Poznań 1925.

kresach wschodnich (...)”.

W myśl rozkazu, we wszystkich okręgach ogłoszony został ochotniczy zaciąg zarówno z roczników starszych, jak i podlegających poborowi. Okręgi miały dostarczyć po 42 ludzi, w tym plutonowego i 4 kaprali, kierując ich po I p. rez. w Poznaniu. Inspektor sanitarny miał wyznaczyć 2 podoficerów sanitarnych i 8 tragarzy (noszowych). Przewidywano zorganizowanie dwóch kompanii. W rozkazie stwierdzono też, że oficerowie pragnący udać się pod Lwów winni podać swe nazwiska do DG, gdzie wylosowana zostanie niezbędna liczba oficerów. Szczegółowe rozkazy otrzymał też Szef Apropozycji, który przydzielić miał kompanioni: 4 karabiny maszynowe, wozy amunicyjne i prowiantowe, wóz sanitarny, kuchnię polową, 26 koni z zaprzęgiem, umundurowanie i oporządzenie dla wszystkich ochotników<sup>7</sup>.

Wcześniej, bo jeszcze 22 stycznia, do Lwowa wyruszył pierwszy transport z żywnością, materiałami sanitarnymi. 58 wagonów eskortowało 54 członków poznańskiej Straży Ludowej z jednym karabinem maszynowym. W transporcie tym do Lwowa udawała się także delegacja Komitetu Pomocy dla Lwowa: p. Niegolewska, ks. dziekan Mayer, Mieczysław Korzeniowski, Helena i Kazimierz Brownsordow, Zofia Zielewiczowa i p. Szymański. Po siedmiu dniach transport eskortowany od Przemyśla przez pociąg pancerny, został owacyjnie powitany we Lwowie. W ten sposób zainaugurowana została pomoc materialna dla obrońców Lwowa<sup>8</sup>.

Organizacja kompanii ochotniczych przebiegała w Poznaniu wolniej niż się spodziewało DG. Dnia 1 marca na własną prośbę do kompanii przydzielony został ppor. S. Sikora z Grupy „Leszno”<sup>9</sup>.

Głównodowodzący Wojsk Wielkopolskich w trakcie rozmowy, z I. Paderewskim (8 marca) przedstawił swoje wątpliwości co do słuszności ogłaćania z wojska frontu:<sup>10</sup>. . „Oświadczyłem, że na razie nie może być mowy o wysłaniu (prócz wspomnianej kompanii) czegokolwiek, ponieważ Grenzschutz się reorganizuje (...) i Niemcy zamierzają uderzyć w najbliższym czasie na Zbąszyń, trzeba być gotowym do odparcia uderzenia. (...) Ostateczną decyzję uzależniono ode mnie (...) Oświadczyłem, że pod Lwów poślę pułk, tj. trzy bataliony z silną artylerią oraz eskadrę samolotów (...). Wysłanie wojsk pod Lwów (...) było wielką

---

7 CAW, I. 170,2, t.1.

8 Dz. P, nr 43 z 21 II 1919 r.

9 CAW, I. 170.2, t.1. R.dz. DG nr 56 z 1 III 1919 r. Wg A. Mroczkowskiego (Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko-Lwowskiej "Żołnierz Wielkopolski", 1924 r., nr 29) wynika, że rekrutacja przebiegała słabo: "I dziwne, jak zapał przedtem był wielki, tak teraz ochotnik napływał słabo". Autor stawia hipotezę, że "może dowódcy poszczególnych jednostek bojowych, z obawy przed uszczupleniem swych tak czy tak już skromnych sił, zbyt gorąco nie agitowali".

ofiara ze strony Wielkopolski. W Niemczech mało nie chciano oddać terytoriów, które miano nam przydzielić i silnie agitowano za stawianiem zbrojnego oporu. (...) liczyłem się z tym, że będę miał ciężkie zadanie nie tylko przy objęciu terytoriów odstąpionych na mocy traktatu, ale nawet w razie wkroczenia do Poznańskiego band niemieckich. Każdy oddany batalion utrudniał nam sytuację. Powtarzam więc, że w owym czasie każde osłabienie sił Poznańskiego było rzeczą ryzykowną i z tego powodu wielką ofiarą”.

Jako pierwsza pod Lwów wyruszyła tzw. ochotnicza kompania poznańsko-lwowska. Za jej wzorową organizację w Rozkazie dziennym DG wyróżniony został zastępca oficera Czesław Margowski<sup>11</sup>. 13 marca zastępca oficera Jan Ciaciuch - dowódca kompanii i podchor. Maksymilian Soldenhoff mianowani zostali podporucznikami<sup>12</sup>. Ogółem kompania liczyła 204 żołnierzy. Wyjazd do Lwowa nastąpił 9 marca. Na stacji kolejowej odjeżdżających żołnierzy żegnały tłumy mieszkańców Poznania, przemawiali gen. J. Dowbor-Muśnicki, W. Korfanty i Dziekan Generalny ks. Dykier. W Warszawie kompania udała się do Hotelu „Bristol”, gdzie mieszkał Premier I. Paderewski. Po wysłuchaniu przemówienia Paderewskiego kompania udała się w dalsze drogę. Przez Przemyśl dotarli do Sądowej Wiszni, gdzie kompania podporządkowana została gen. Franciszkowi Aleksandrowiczowi. Zadaniem grupy było rozerwanie okrążenia ukraińskiego przez wyparcie ich z pozycji na północ, wschód i południe od Sądowej Wiszni.

Już 16 marca kompania poznańsko-lwowska uderzyła na wieś Dołhomościska, zdobywając miejscowość w dwugodzinnym boju i odpierając atak nieprzyjaciela w dniu następnym. Następnie kompania walczyła w rejonie Gródka Jagiellońskiego (18 marca). W silnym ogniu pod Mielnikiem kompania straciła 8 poległych, 21 rannych i 3 zaginionych. O zmroku kompania dotarła do Gródka Jagiellońskiego. W walkach Wielkopolanie zdobyli dwie armaty, moździerz i dwa karabiny maszynowe. 19 marca dowódca i oficerowie kompanii odebrali gratulacje od generałów; Iwaszkiewicza, Rozwadowskiego i Aleksandrowicza oraz szefów ich sztabów. 20 marca kompania odesłana została do Lwowa, pożegnana specjalnym rozkazem gen. Iwaszkiewicza.

Owacyjnie żołnierzy wielkopolskich powitano we Lwowie. Tam też kompania przydzielona została do brygady lwowskiej. Po uzupełnieniu kadry oficerskiej i zorganizowaniu plutonu karabinów maszynowych, 30 marca kompania obsadziła odcinek Lipniki, podlegając taktycznie 1 p. Strz. Lwowskich. Odcinek ten kompania obsadzała do 12

---

10 J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s.507-508.

11 CAW, I. 170.2, t.I. R.dz. DG nr 67 z 12 III 1919 r.

12 Tamże. R.dz. DG nr 68 z 15 III 1919 r.

kwietnia, aby przejść do rezerwy brygady lwowskiej. 1 kwietnia nadeszło uzupełnienie z Poznania w sile 39 żołnierzy. 14 kwietnia kompania ppor. Ciaciucha po połączeniu z 1. kompanią szturmową I p. Strz. Lwowskich, kompanią 10 pp i plutonu ckm jako 4 baon pod dowództwem kpt. Schwarzenberg-Czernego wcielona została do I p. Strz. Lwowskich. W trakcie tzw. ofensywy wielkanocnej kompania zdobyła trzy wsie. 21 kwietnia brygada wróciła do Lwowa, gdzie 24 kwietnia na cmentarzu Łyczakowskich uroczyste pochowano 22 żołnierzy z Wielkopolski.

Po ośmiu dniach odpoczynku wraz z całym baonem kompania zaatakowała Ukraińców na północ od Lwowa. Jak wynika z „Raportu z działalności Kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 roku”, który DG w Poznaniu zdał ppłk Cz. Mączyński, dowódca brygady lwowskiej, dnia 14 maja kompania skutecznie uderzyła na Zarudce. Po odpoczynku we Lwowie, 19 maja wyruszyła do Podlisek Małych, skąd następnego dnia z powodzeniem atakowała pozycje nieprzyjaciela w rejonie m. Jaryczów Nowy. Następnie 27 maja z 4 baonem 38 p. Strz. Lwowskich zdobyła Zalesie i w pościgu obsadziła szereg miejscowości. W ciągłych walkach kompania przekroczyła Seret, docierając 6 czerwca do Milna. W trakcie walk do kompanii dotarło kolejne uzupełnienie, 40 żołnierzy.

W połowie czerwca kompanię Poznańsko-Lwowską przerzucono na najbardziej zagrożony odcinek frontu, broniony przez dywizję płk. W. Sikorskiego. 15 czerwca rozgorzała walka o Berezowicę Wielką, zakończona odwrotem i stratami, docierając pod ogniem artylerii do Zborowa. 17 czerwca kompania brawurowym kontratakiem uratowała artylerię i tabory dywizji płk. Sikorskiego. Pod osłoną kompanii dywizja wycofała się do Zborowa. Po odpoczynku w Tustogłowach, czerwca zajęto stanowiska na wzgórzach na wschód od Tustogłów i przed Podhajczykami. 18 czerwca kompania została przerzucona na pozycje pod Olejów, gdzie położenie było bardzo groźne. Kompania odparła wszystkie ataki nieprzyjaciela i przeszła sama do kontrataku. Tygodniowa ofensywa ukraińska została powstrzymana 22 czerwca. Po kilku dniach, 28 czerwca ruszyło polskie uderzenie. Główne zadanie - osiągnięcie linii Sassów-Złoczów - wykonywała 6 Dywizja Strzelców Armii gen. J. Hallera. Grupa północna dywizji, dowodzona przez mjr. Samborskiego i w jej składzie kompania Ciaciucha, uderzyć miała wraz z grupą Minkiewicza na Bełzec i Poczapy. Zadania zostały wykonane i 29 czerwca kompania wraz z 1 baonem 38 pp. L. zajęła odcinek Maćków Gaj - Chromysz - Wzgórze 339, gdzie 1 lipca została zluzowana i stanęła w m. Hidawy jako rezerwa.

7 lipca gen. Iwaskiewicz wydał kompanii „Pochwalne uznanie”, podnosząc, że od pierwszych dni walk o Lwów kompania była „wzorem i przykładem dla innych oddziałów

swoją walecznością, dyscypliny (...). Nie otrzymałem ani jednej skargi na tę kompanię od ludności cywilnej, co przypisuję jej wysokiemu poczuciu obywatelskiemu (...) Cześć Wam, dzielni Synowie Wielkopolski<sup>13</sup>.

23 lipca kompania przydzielona została do Grupy Wielkopolskiej, pożegnana rozkazem przez dowódcę 5 dywizji, płk. Szymczuka. Na rozkaz DG, 6 sierpnia kompania wyjechała do Poznania, żegnając oficerów małopolskich. Do Poznania wrócił 1 oficer (ppor. Ciaciuch) i 225 szeregowych. W walkach o Lwów, kompania, która w 80% rekrutowała się z robotników i rzemieślników, straciła 11 poległych. Rany odniosło 58 żołnierzy, a 7 dostało się do niewoli. Straty wynosiły więc 25% stanu kompanii. Wszystkim oficerom i szeregowym kompanii „Za dzielność i trudy poniesione w bojach o całość i niepodległość Rzeczypospolitej w czasie walk o obronę Lwowa od 12 marca do 1 lipca 1919 r.” Naczelna Komenda WP we Lwowie nadała Krzyż Obrony Lwowa<sup>14</sup>.

### **Działania Grupy Wielkopolskiej D. Konarzewskiego**

12 i 13 marca 1919 r. pod Lwów, do dyspozycji gen. Iwaszkiewicza wyjechała Grupa Wielkopolska, dowodzona przez płk. D. Konarzewskiego. W jej skład wchodziły: Sztab grupy - 6 oficerów i 38 szeregowych; 1 p. strz. Wlkp. - 27 oficerów i 2892 szeregowych, I dyon 1 pap Wlkp. (dwie baterie 80 mm, jedna 100 mm i jedna 150 mm) - 14 oficerów i 716 szeregowych; 1 eskadra lotnicza Wlkp. (7 samolotów) – 3 oficerów i 140 szeregowych; pluton łączności - 1 oficer i 36 szeregowych.

Grupa uroczyście żegnana przez społeczeństwo i Głównodowodzącego ze sztabem, wyruszyła trzema transportami ze stacji Bolechowo przez Poznań - Skalmierzyce - Kalisz - Koluszki - Częstochowę - Kraków - Przemyśl do Sądowej Wiszni, miejsca koncentracji. W czasie przejazdu Grupy ruch kolejowy na całej trasie był wstrzymany, aby przyspieszyć dotarcie oddziałów wielkopolskich do rejonu koncentracji. 16 marca oddziały zajęły już kwatery w zabudowaniach miasteczka Sądowa Wisznia.

---

13 CAW. I. 170.1, t.2. Zał. I do R.dz. DG nr 195 z 16 VII 1919 r.

14 Tamże, t.2. R.dz. DG nr 166 z 19.VI 1919 r., zał. I. Raport z działalności Kompanii Poznańsko-Lwowskiej od 14 maja do 9 czerwca 1919 r.; tamże, Pochwalne Uznanie gen. Iwaszkiewicza z 7 VII 1919 r., zał. I do R.dz. DG nr 193 z 16 VII 1919 r.; tamże Rozkaz pożegnalny dowódcy 5 DP» R.dz. DG nr 206 z 5 VIII 1919 r. tamże: podziękowanie Zrzeszenia Polaków byłego zaboru pruskiego, zał. I do R.dz. DG nr 195 z 18.VII 1919 r. tamże: nadanie Krzyża Obrony Lwowa. R.dz. DG nr 220 z 6 IX 1919 r.; Wykaz 272 wyróżnionych zał. II do R.dz. DG z 16 IX 1919 r.; Publiczna Biblioteka Miejska im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, rkps nr 3926. Lista poległych kompanii ochotniczej lwowsko-poznańskiej; A. Wojtkowski: Ochotnicza kompania poznańsko-lwowska w walkach o Małopolskę Wschodnią, (w:) Szkice i fragmenty ..., s. 111-148; S. Myrius-Rybka: Powstańcy wielkopolscy pod Lwowem w roku 1919, 1922 r. „Wolność”, nr 6, s.87-96-, A. Mroczkowski: Z historii ochotniczej Kompanii Poznańsko-Lwowskiej, „Żołnierz Wielkopolski”, 1924 r.. nr 29, B. Polak: Działania Wojsk Wielkopolskich w Galicji Wschodniej, marzec-listopad 1919 r. (w druku).

Grupa Wielkopolska i przydzielony do niej II baon 10 pp z Dołhomościska uderzyć miały w kierunku Gródka Jagiellońskiego, dążąc do zajęcia rejonu Milatyn - Koców - Doliniany - Ebenau - Czerlany aż do uzyskania połączenia z grupą wojsk polskich pod Gródkiem Jagiellońskim. Artyleria miała współdziałać z piechotą. Grupie Wielkopolskiej wyznaczono zadanie wykonania głównego uderzenia na nieprzyjaciela i przebicia pierścienia okrażenia okalającego Lwów<sup>15</sup>.

17 marca w Dołhomościskach płk Konarzewski wydał rozkaz dzienny nr 1 (operacyjny nr 1), w którym baony I i II wyznaczone zostały jako oddział uderzeniowy, a III baon I p. Strz. Włkp. oraz baony I i II 10 pp Ziemi Cieszyńskiej pozostawały w odwodzie. Na prawym skrzydle wzdłuż linii Dołhomościska - Mohiłka - Milatyn - Ebenau - Czerlany nacierał I/1 p. Strz. Włkp.; na lewym wzdłuż toru kolejowego do Sądowej Wiszni pod Gródek Jagielloński - II/1 p. Strz. Włkp. Odwód znajdował się za prawym skrzydłem<sup>16</sup>. Po przygotowaniu artyleryjskim, przeprowadzonym przez 1, 2, 3 baterie I pap Włkp. dowodzonego przez mjr. Rudolfa Niemirę, o godz. 6.00 do natarcia przeszły oba baony pułku. Po dwugodzinnej walce II baon kpt. Morawskiego zajął wieś Mielniki, zdobywając 5 ckm i biorąc kilkudziesięciu jeńców. W walce o most kolejowy wyróżniła się 6. kompania por. Franciszka Rataja. W ciągu dalszej akcji baon, wsparty ogniem 3. baterii, w brawurowym natarciu zdobył m. Bar i zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Z nie mniejszym powodzeniem natarcie wykonał I baon, którego I kompania ppor. W. Wierzejewskiego zdobyła wieś Milatyn. W pierwszej linii znajdował się ppłk. G. Paszkiewicz i adiutant pułku por. Głowacki, który w boju został ranny. Po osiągnięciu linii Mielniki, Bar, Milatyn oddziały grupy zatrzymały i na zdobytych pozycjach. Do m. Bar płk Konarzewski przeniósł m. p. sztabu grupy. Widząc, iż lewoskrzydłowa grupa gen. Aleksandrowicza dotarła na wysokość Grupy Wielkopolskiej, płk Konarzewski nakazał dalsze natarcie na Wołczuchy (II baon) oraz Koców i Dobrzany (I baon). Na skrzydło ruszającego do natarcia I baonu ze wsi Dobrzany nieprzyjaciel otworzył silny ogień. Dla ratowania zagrożonego prawego skrzydła ppłk Paszkiewicz wprowadził odwodowy baon ppor. Sroki, który szturmem, mimo strat, zajął Putiatycze i Dobrzany. Po zabezpieczeniu prawego skrzydła I baon uderzył na Koców, a po zajęciu tej miejscowości wsparł natarcie II baonu na Wołczuchy, zmuszając Ukraińców do odwrotu. W walkach 18 marca Grupa Wielkopolska osiągnęła linię Milatyn, Koców, wzg. 307 i Wołczuchy. Następnego dnia - bez .odpoczynku i pożywienia, gdyż tabory wskutek rozmokłych dróg i nieustannego ostrzału

---

15 14 Dywizja Piechoty. 1-sza Dywizja Strzelców Wielkopolskich w wojnie i pokoju, Poznań 1956, s.25-28; CAW. I.525-55. t. 76. Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty.

16 CAW. WBH, t.1785. Rozkazy dzienne Dowództwa Oddziału Wielkopolskiego.

artylerii nieprzyjaciela nie zdołały dotrzeć do pozycji grupy - oddziały wielkopolskie prowadziły dalsze działania, zmierzające do nawiązania za wszelką cenę łączności z oddziałami grupy płk. Sikorskiego w Gródku Jagiellońskim. O godz. 8.00 I p. strz. Wlkp. ugrupował się do dalszej akcji na południe od m. Wołczuchy ze wzgórzami 307 i 300, z I i II baonami w pierwszej linii i III w odwodzie, osłaniane przez baterie I pap Wlkp. Po przygotowaniu artyleryjskim na wsie Doliniany, Henrykówka i Ebenau, trwającym już od 6.00, do natarcia przeszły dwa pierwsze baony I p. strz. Wlkp. I baon zmusił nieprzyjaciela do odwrotu z m. Doliniany. O godz. 10.00 patrol ułanów wysłany w kierunku Czerlan nawiązał łączność z oddziałami grupy płk. Sikorskiego. Równocześnie na prawym skrzydle II baon po zaciętej walce zajął Henrykówkę. Jego 7 kompania (ppor. Lehman) uwikłana w walkach pod Dobrzanami i odcięta we dworze, broniła się aż do nadejścia pomocy. Wobec wyczerpania sił oddziałów pierwszej linii płk Konarzewski do dalszego natarcia na Popiele i Ebenau wyznaczył trzy kompanie III baonu. W zaciętym boju obie miejscowości zostały zdobyte; odparto też kontratak Ukraińców próbujących odrzucić strzelców wielkopolskich z zajmowanych pozycji. Wieczorem tego dnia Grupa Wielkopolska w wyniku akcji prowadzonej z dużym rozmachem i w trudnych warunkach terenowych osiągnęła nakazaną linię i zajęła pozycję obronną Ebenau - wzgórze 287, 250, 296 (na południe od m. Doliniany) - folwark Henrykówka - Ochrzany, utrzymując łączność na lewym skrzydle z grupą płk. Sikorskiego, na prawym z grupą ppłk. Beckera w Dołhomosciskach. Mimo przewagi nieprzyjaciela, którego siły w trakcie walki wzrosły do 7-8 tys. żołnierzy z 30 działami i 40 karabinami maszynowymi, Grupa Wielkopolska wykonała zadanie decydujące o nawiązaniu łączności ze Lwowem. Z piechotą i artylerią współdziałała wielkopolska eskadra lotnicza, która wykonała dwa loty rozpoznawcze oraz zbombardowała pozycje przeciwnika.

Na innych odcinkach frontu pomyślne działania oddziałów polskich doprowadziły do rozszerzenia korytarza utworzonego wzdłuż toru kolejowego Gródek Jagielloński - Lwów. Zdobyto szereg miejscowości.

W ciągu dwudniowych walk o przerwanie blokady Lwowa, oddziały Grupy Wielkopolskiej całkowicie potwierdziły nadzieje pokładane w niej przez NDWP w Warszawie. Gen. Iwaszkiewicz w rozkazie z 19 marca podkreślił, iż „Żelazne zastępy Wielkopolan pod dowództwem płk. Konarzewskiego brawurowym atakiem (...) wpłynęły na zwycięstwo”. Pochwalny rozkaz do podległych sobie oddziałów 21 marca wydał także płk Konarzewski.

Straty Grupy Wielkopolskiej w dniach 18 i 19 marca wyniosły 17 zabitych, 178 rannych

(w tym 4 oficerów) i 35 zaginionych. Zdobyto m.in. 2 działa i 5 ckm<sup>17</sup>.

Od 20 marca do 17 kwietnia oddziały wielkopolskie prowadziły do walk pozycyjnych, zajmując odcinek długości 20 km, od Gródka Jagiellońskiego do Henrykowa. 19 kwietnia Grupa podlegała gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi, 19 marca mianowany przez Naczelnego Wodza dowódcą wojsk dla Galicji Wschodniej (Dowództwo „Wschód”), w miejsce odwołanego gen. Tadeusza Rozwadowskiego.

Chcąc uwolnić Lwów od ostrzału artyleryjskiego od strony południowo-zachodniej, przystąpiło dowództwo „Wschód” do operacji zaczepnej z zamiarem rozbicia sił ukraińskich skoncentrowanych na południe od linii Lubień - Wielki - Bartatów - Skniłów i na południe od Lwowa. Operacji nadano kryptonim „Jazda”. Grupie Wielkopolskiej gen. Iwaszkiewicz wyznaczył rolę głównej kolumny natarcia, grupa płk. Sikorskiego na prawym skrzydle. Artylerię wielkopolską podporządkowano Inspektorowi Artylerii płk. Ledóchowskiemu.

19 kwietnia I. p. strz. Wlkp. wyruszył przez Polankę i Stawczany na pozycje wyjściowe. O świcie siły główne Grupy Wielkopolskiej: baony I i III I p. strz. Wlkp., baon 18 pp, pluton saperów, wsparte ogniem artylerii przystąpiły do wykonania natarcia na wsie Glinnę i Nawarię. Obie wioski zostały zdobyte kosztem 19 zabitych, 137 rannych i 18 zaginionych. M.in. poległ sierż. sztab. Bolesław Krygier, dowódca 2. kompanii. Ranni zostali także pchor. Józef Ratajczak, pchor. Stefan Otworowski i kolejny raz adiutant pułku por. Michał Głowacki. 2. bateria ciężka i 3. lekka współdziałały z grupą rtm. R. Abrahama. M.in. bateria ciężka unieruchomiła nieprzyjacielski pociąg pancerny. W wyniku operacji 19 i 20 kwietnia Ukraińcy zostali zmuszeni do odwrotu; ogień ich artylerii nie zagrażał już więcej oblężonemu miastu. NDWP w komunikacie z 22 kwietnia podało, że w bitwie pod Lwowem „na szczególne wyróżnienie zasługują oddziały grupy płk. Konarzewskiego”. Natomiast dowódca Grupy Wielkopolskiej, dziękując swoim żołnierzom 23 kwietnia, podkreślił: „Nie zważając na trudne warunki terenowe w prowadzeniu akcji bojowej na froncie przeszło 30 km, na zacięty opór Ukraińców na naszym prawym skrzydle i na trzy bezsenne noce, w niezatrzynanym impecie posuwaliście się naprzód. Zadanie grupy znakomicie zostało wypełnione”.

Przez dalsze trzy tygodnie oddziały Konarzewskiego pozostawały na pozycjach na linii:

---

17 Przebieg walk Grupy Wielkopolskiej 18 i 19 marca zrelacjonowano na podstawie 14 DP ..., s.28-31; Historia 55 Poznańskiego Pułku Piechoty; 55 Poznański Pułk Piechoty 1919-1934. Leszno 1934, s.3; S. Jesionek; Zarys historii wojennej 55-go Poznańskiego Pułku Piechoty, Warszawa 1928. s.6-7; CAW, WBH, t.1785. Zał. do rozkazu 2 Oddziału Wielkopolskiego z 19 III 1919 r. -Podziękowanie gen. Iwaszkiewicza; tamże, Rozkaz dzienny nr 3 z 20/21 III 1919 r., pkt XXI. Podziękowanie płk. D. Konarzewskiego; tamże, 400.1058/27. Rel. W. Pniewskiego, s.5.

Nawaria - Maliczkowicze - Nagórzany - Pasiaki Zubrzyckie<sup>18</sup>.

W ofensywie majowej w Galicji Wschodniej, mającej za zadanie natarcie na Stryj z zadaniem rozbicia nieprzyjaciela wzięły udział sformowane dywizje piechoty, w tym 3 DP Leg., 4 DP oraz 12 pop - w ramach Grupy gen. Iwaszkiewicza; dywizje Armii gen. J. Hallera oraz siły dotychczasowej Grupy „Wschód”. Dowództwo nad całością operacji objął gen. J. Haller. Z chwilą rozpoczęcia ofensywy, według zestawienia z 15 maja, osiągnięto równowagę sił: armia ukraińska dysponowała 24600 karabinami, 322 karabinami maszynowymi, 80 działami i 4 pociągami pancernymi; wojska polskie liczyły w tym rejonie 720 oficerów, 23630 karabinów, 520 szabel, 433 karabiny maszynowe, 129 dział oraz 6 pociągów pancernych<sup>19</sup>. 19 maja Grupa Wielkopolska przewieziona została pociągami do Gródka Jagiellońskiego, skąd nacierała w kierunku południowo-zachodnim, zdobywając ufortyfikowane pozycje nieprzyjaciela w Buszczyźnie, Uhercach, Niezabitowskiej, Neuhof, Hodowiszni, folwarku Sośninie, Zawidowicach, Hoszanach i Rudkach. W nocy z 15/16 maja oddziały wielkopolskie zostały skoncentrowane w Koropużu i Zawidowicach, skąd 16 maja uderzyły na Komarno, zdobywając je przed południem i ścigając nieprzyjaciela w kierunku Mikołajewa. Miejscowość ta, po zniszczeniu przez artylerię silnych punktów oporu w rejonie Budnik i Piaseczna, została zajęta 18 maja. Znajdowały się tam składy wojskowe. Wzięto też około 800 jeńców, 7 dział i 20 karabinów maszynowych. Dalszy pochód w kierunku Stryja usiłował stawić nieprzyjaciel pod Zawaryczami. Artyleria ogniem na wprost, z odkrytych pozycji utrowała drogę piechocie. III baon I p. strz. Wlkp. Zajął Rozawadów i most kolejowy na Dniestrze, uniemożliwiając jego wysadzenie. 19 maja oddziały wielkopolskie zajęły Rozdol i przyczółek mostowy, sięgając do Piasecznej. W akcji tej zdobyto 6 dział i wzięto jeńców. Następnego dnia Grupa Wielkopolska pozostawiając 10 pp jako obsadę Mikołajewa, Rozwadowa i Rozdolu oraz utrzymując przez to łączność z oddziałami płk. Sikorskiego, uderzyła na Stryj. Oddziały polskie wyruszyły z Piaseczna o 5.00 i o 13.00 dotarły do Stryja, nie napotykając na opór. Od ostrzału artylerii rany odniosło kilku żołnierzy. Zdobyto 16 dział, 24 km, kilkadziesiąt lokomotyw i kilkaset wagonów, składy wojskowe, a do niewoli wzięto około 1000 jeńców. Dla zabezpieczenia miasta przed dalszym ostrzałem artylerii, II baon I p. strz. Wlkp. jeszcze tego samego dnia sforsował przejścia na rzece i utworzył przyczółek mostowy<sup>20</sup>.

---

18 Literatura jak wyżej oraz: W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...*, s.52-53; CAW, WBH, t.1785. Rozkaz nr 26 - operacyjny nr 4 z 17 IV 1919 r. oraz dodatek.

19 14 OP..., s.36.

20 CAW, WBH. t.1785. Rozkaz dzienny Grupy Wielkopolskiej nr 42 -operacyjny nr 7 z 14 VI 1919 r. precyzujący zadania Grupy na czas ofensywy oraz dodatek. Tamże Rozkaz operacyjny nr 9 gen.

Po kilkudniowym pobycie w Stryju oddziały wielkopolskie wyjechały do Lwowa na odpoczynek oraz celem przygotowania się do wyjazdu na zagrożony front wielkopolski. 5 czerwca na lwowskim placu Cytadeli odbyła się uroczystość pożegnania oddziałów gen. (od 1 czerwca) D. Konarzewskiego, zakończona defiladą przed władzami miejskimi i członkami misji koalicyjnej. Przez Przemyśl, Kraków, Częstochowę i Kalisz 8 i 9 czerwca oddziały Wielkopolskie dotarły do Poznania. 11 czerwca na Sołaczku odbyło się oficjalne powitanie wojska przez Głównodowodzącego. W uznaniu zasług bojowych Naczelną Radą Ludową nadana chorągwi 1 p. strz. Wlkp. szarfę o barwach narodowych z napisem „Za obronę Kresów Wschodnich”, a samoloty i działa emblematy - orły z metalu - z tabliczka z takim samym napisem<sup>21</sup>. 14 czerwca gen. J. Haller skierował do Głównodowodzącego Wojsk Wielkopolskich podziękowania za postawę Grupy Wielkopolskiej w czasie ofensywy majowej<sup>22</sup>.

3 kwietnia pod Lwów skierowany został szpital polowy pod komendą mjr. lek. Emanuela Twórze. Ogółem personel szpitala liczył 6 lekarzy medycyny, dentystę, aptekarza, 4 siostry (na etatach oficerskich), 26 pielęgniarzy, ogółem 55 osób. Do Lwowa zawieziono wagon łóżek i opatrunków. Szpital polowy „Lwów” rozwinięty został w stolicy Galicji Wschodniej, dla potrzeb Grupy Wielkopolskiej i oddziałów podległych NK Obrony Lwowa<sup>23</sup>.

W okresie pogotowia przeciwniemieckiego w czerwcu 1919 r. z frontu wschodniego pospiesznie przewieziono wiele jednostek. Na front przeciwniemiecki kierowano przybywające do Polski kolejne transporty Armii gen. Hallera. Ze wschodu wycofano 7 i 8 DP oraz 1 i 2 D. Strzelców Armii gen. Hallera. Do 28 maja na froncie przeciwniemieckim znalazły się także cztery pociągi pancerne: nr 18 „Odsiecz II”, nr 13 „Boruta”, nr 14 „Zagończyk”, nr 4 „Hallerczyk”<sup>24</sup>.

Do Poznańskiego pospiesznie wycofana została też Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego, jak też kompania poznańsko - lwowska, przydzielona do dywizji

---

Iwaszkiewicz z 14 V 1919 r.; tamże I.170.2, t.1. Zał. III do R.dz. DG nr 141 z 25 V 1919 r. Raport z walk zwycięskich Oddziałów Wielkopolskich pod Lwowem; tamże: Zał. I do R.dz. DG nr 151 z 4 VI 1919 r. Raport z działalności Grupy Wielkopolskiej od dnia 15-go - 22-go maja 1919 r.; 14 DP .... s.35-42; S. Jasionek, op.cit.. s.8-9; W. Lewandowski, Udział Wielkopolski .... s.53-54.

26 maja delegaci m. Stryja wręczyli płk. Konarzewskiemu adres dziękczynny: "Oddziałowi Wielkopolskiemu Pułkownika Konarzewskiego dla wyrażenia głębokiej czci i hołdu oraz nigdy niezapomnianej wdzięczności za bohaterką obronę i uwolnienie miasta naszego od długiej i ciężkiej hajdanackiej przemocy..."

21 14 DP ..., s.41-42; CAW. 1.170.2, t.2. R.dz. DG nr 213 z 21 VIII.

22 Tamże, zał. I do R.dz. DG nr 162 z 21 VI 1919 r.

23 CAW, I.170.18. t.4. Pismo Urzędu Sanitarnego z 2 IV 1919 r. do Komendy Linii i etat I Szpitala polowego "Lwów", J. Basiński: Organizacja i znaczenie służby sanitarno-medycznej w przebiegu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Poznań 1974, mpis w BG Akademii Medycznej im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, s.90.

24 Szczegółowo na ten temat P. Łossowski: Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na

Lwowskiej. Natomiast DG w Poznaniu wstrzymało wyjazd do Lwowa baonu Obrony Krajowej, .dawnej Straży Ludowej<sup>25</sup>. 25 maja Armia Wielkopolska pod względem operacyjnym podporządkowana została NDWP, 29 maja NDWP wydało poufny rozkaz o podporządkowaniu formacji wielkopolskich, który należało „ogłosić poufnym rozkazem wszystkim dowódcom aż do dowódcy baonu włącznie”<sup>26</sup>.

### **Działania Grupy Wielkopolskiej w Galicji Wschodniej (sierpień-wrzesień 1919 r.)**

Po podpisaniu traktatu wersalskiego na wschodnim teatrze wojennym rozpoczął się nowy okres działań zbrojnych. Ich celem politycznym było dążenie do znacznego rozszerzenia granic państwa polskiego na wschodzie, a strategicznym zepchnięciu Armii Czerwonej poza linię środkowego Dniestru<sup>27</sup>.

25 czerwca 1919 r. państwa Ententy wyraziły zgodę na wojskową okupację przez Polaków obszaru Małopolski Wschodniej. Po uzyskaniu gwarancji dowództwa alianckiego wobec zagrożenia niemieckiego, już między 22 a 26 czerwca do Małopolski Wschodniej skierowana została Grupa Wielkopolska gen. D. Konarzewskiego w składzie: 10 p. strz. Wlkp, pod dowództwem kpt. A. Kopy, 1 dyon 1 pap wlkp. i 9 bateria 1 pac wlkp. pod rozkazami mjr. R. Niemiry, 3. eskadra lotnicza - ppłk pil. M. Krzyczkowski, 1. kompania sanitarna - mjr lek. K. Brodniewicz, oddziały łączności, kolumny amunicyjne (lekka i ciężka); ogółem grupa liczyła: 89 oficerów, 4353 szeregowych, 1091 koni, 14 dział<sup>28</sup>.

Grupa Konarzewskiego została skoncentrowana nad dolnym biegiem Zgniłej Lipy i przeszła do natarcia w nocy z 27 na 20 czerwca. Położenie oddziałów polskich na froncie było ciężkie, a kontrofensywa przeciwnika stała się groźna dla Lwowa. Grupie Wielkopolskiej przydzielono zadanie przełamania frontu ukraińskiego i zajęcie Narajowicz - Miasta, a następnie Brzeżan. W pierwszej linii nacierał III baon 10 p. strz. Wlkp., mając II baon w drugiej linii i I baon w odwodzie. Po dwugodzinnej uporczywej walce zdobyte zostały m. Kosteniów i Janczyn. O 14.00 zdobyte zostaje Narajów – Miasto. Następnego dnia pułk bez walki zajął Brzeżany. Przebieg natarcia obserwował J. Piłsudski, który przybył też do miejsca postoju 1 kompanii sanitarnej. Jako Nacz. Wódz, J. Piłsudski wyraził podziękowanie za mężną postawę oddziałów wielkopolskich. W walce poległ 1 oficer i 13

---

wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, marzec-czerwiec 1919 roku, Warszawa 1976, s.176-179.

25 CAW, 0/I NDWP, t.3; tamże: 1.170.13, t.32 - Korespondencja w sprawie wycofania formacji wielkopolskich. Zob. P. Łossowski, między wojną a pokojem ..., s.178-179.

26 Wojskowe aspekty Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wybór materiałów źródłowych. Pod red. B. Woszczyńskiego, Poznań 1985, s.113.

27 M. Wrzosek, Zbrojne działania Wojska Polskiego ..., 130-131.

28 CAW, I.170.13. t.32. Korespondencja telegraficzna między NDWP a DG w sprawie wysłania grupy D.

szeregowych, rany odniosło 64 żołnierzy.

W pościgu piechota wielkopolska 3 lipca prawie bez walki zajęła Wiśniowczyk, Budzanów, Kopczyńce nad rz. Strypą. Rzeka ta rozdzielała przeciwników do 14 lipca. Przy wsparciu artylerii 15 lipca Grupa Wielkopolska zdobyła Chmielówkę, wypierając Ukraińców za Seret, a w pościgu za nimi tego samego dnia zdobyła Budzianów, 16 lipca - Kopczyńce.

17 lipca był ostatnim dniem ofensywy. Grupa Konarzewskiego, dzięki ogniovi pięciu baterii wielkopolskich, brawurowo zdobyła Husiatyń. W tym rejonie grupa pozostała do 6 sierpnia. Dowództwo jej płk Leon Billewicz. 7 sierpnia Grupa Wielkopolska przydzielona została do frontu wołyńskiego i podporządkowana 3 D. strz. Armii gen. Hallera. W marszach przez Chorostków, Skalań, Zbaraż grupa dotarła do Teofilipola i Moskałówki<sup>29</sup>.

25 czerwca do Galicji Wschodniej skierowana została 3. Wielkopolska eskadra lotnicza polna pod dowództwem ppor. pil. J. Mańczaka. Początkowo eskadrze przydzielono lotnisko w Stryju, ale wobec odległości od frontu, została przesunięta do Brzeżan, gdzie weszła pod dowództwo gen. Konarzewskiego. W lipcu prowadzono rozpoznanie oraz bombardowanie stacji kolejowych. Z lotniska Bereznica pod Tarnopolem zaatakowano i zniszczono stację kolejową Trzermielówkę. 19 sierpnia eskadra wróciła do Wielkopolski<sup>30</sup>.

2 września gen. J. Dowbor-Muśnicki odwołał do Poznania Grupę płk. Billewicza<sup>31</sup>. Działania wojsk wielkopolskich do końca 1919 r. koncentrowały się na Froncie Litewsko-Białoruskim. W ocenie dowództwa frontu galicyjskiego i NDWP, doborowe oddziały wielkopolskie odegrały ważną rolę w przebiegu walk na tym odcinku frontu wschodniego, m.in. dwukrotnie odblokowując Lwów.

---

Konarzewskiego na front; W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...*, s.66-67.

29 W. Lewandowski, *Udział Wielkopolski ...* s.68; 14 *Dywizja Piechoty ...*, s.46-48; K. Plasota: *Zarys historii wojennej 68-go pułku piechoty*. Warszawa 1929, s.11-12; J. Sopptnicki: *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*. Lwów 1921, s.126-131; A. Friszke, *op.cit.*, s.97.

30 *Ku czci poległych lotników ...*, s.188; 3 *pułk lotniczy ...*, s.20.

31 CAW, I.170.13. t.32.